

Oczami niewidomego: rozłąka

Data publikacji: 26.03.2017 12:55

"Tęsknota umacnia związek. Jednak za długa rozłąka ma odwrotny skutek."

□

We współczesnym świecie jest wiele przykładów rozłąki. Kilkadziesiąt lat temu najbardziej znaną sytuacją rozłąki była obowiązkowa służba wojskowa, którą wielu mężczyzn, także z naszego powiatu, musiało odbyć z dala od rodziny, ukochanej dziewczyny. Bywały osoby i sytuacje, że odbywający zasadniczą służbę wojskową nie pojawiał się miesiącami u siebie w miejscu zamieszkania. Teraz takie sytuacje się już nie zdarzają, ale...

Teraz rozłąka kojarzy się z czymś innym, czego niektórzy nie zauważają. Wszelkiego rodzaju wyjazdy naukowe, „za chlebem” czy „za przygodą życia” zawsze kuszą i warto z nich korzystać, jeśli istnieje szansa na ich realizację. Fajną rzeczą jest, jeśli osoba bliska czy rodzina może w tym nam towarzyszyć. Zastanawiamy się nad karierą czy większym zarobkiem czy rodziną, bliskimi nam osobami. Jednak wyjeżdżamy sami, pozostawiając ich.

W tym momencie pojawia się temat rozłąki. W moim odczuciu najbardziej poszkodowanymi osobami są dzieci. Często możemy usłyszeć w mediach (telewizja, radio, internet), że oboje rodziców wyjeżdża „za chlebem” do obcego kraju zostawiając swoje dziecko czy dzieci pod opieką dziadków. Czasem jedynym kontaktem z rodzicami jest komputer lub telefon.

Jednak zdarzają się takie sytuacje, kiedy według nas nie jest to odczuwalna rozłąka. W obecnej sytuacji, aby uzyskać dobrą pracę decydujemy się nawet na firmy oddalone od naszego miejsca zamieszkania o 200 czy 600 km. Znam ludzi, którzy są mieszkańcami naszego powiatu, a w chwili obecnej pracują w Gdańsku, Wrocławiu, Kędzierzynie Koźlu. Rozwiązaniem najbardziej korzystnym jest zjeżdżać do domu na weekend lub rzadziej. Wydaje się nam, że to nic strasznego.

Jednak osoby mające rodzinę – dzieci często na tym w końcowym rozrachunku wychodzą na minus. Często kończy się to rozwodem, separacją czy utratą znajomych i bliskich.

Rzeczą ważną jest na pewno kariera, podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych i co za tym idzie większe zarobki. Jednak czy czasami nie warto pomyśleć o swoim życiu prywatnym, dzieciach czy rodzinie. W pewnym momencie może nam tych osób zabraknąć. Tak więc czy rozłąka z bliskimi trwająca długo umacnia nasz związek czy go przypadkiem nie niszczy?

Andrzej Koenig